

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
СЕРГЕЕВСКАЯ
8983
III
P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

G Ł O S

T A D E U S Z A S Z Y M O N A
B O N C Z A

S K A R Z Y N S K I E G O

Skarbnika i Posła Ziemi Łomżyńskiej, na Sessyi Sey-
mowej Dnia 3. Mśca Lipca 1793. Ru w Grodnie

M I A N Y.

Najjaśniejszy KROLU Panie Mój Miłościwy!

Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Stany!

Nie próżno Miłościwy Królu, umysły i ferca Nasze najwyższą trwogą zajęte, wzdrygały się samego Deputacyi Imienia, gdy w jey widokach, już to zdoświadczenia w Ru 1775. skutkow, już to z zapowiedzianych w Notach Nam podanych do traktowania obiektów, niepomysłnego dla Ojczyzny, lecz wszystko do jey nieszczęścia i zguby śródkuie. — Te przeczucia Nasze nie były bez fundamentów rzetelnych, gdy tym czasem Głos Waszey Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego zapewniałacy Nas jak nayuroczyściey, iż Projekt w zamiarze żądanej proiec-tyve Deputacyi troskliwość wszelką zaspokoić, i determinacyą Naszą w Nocie odpowiedney pod dnem 23. Czerwca względem niemożności odstąpienia Kraiow Naszych, tym mocniey we- sprzeć może, schylił nas nie do zezwolenia wprawdzie na Depu- tacyą żadaną, lecz do zalecenia JWW. Pieczętarzom napisa- nia Projektu.

Jeżeli kiedy w podobnych okolicznościach traktowanie mogło być szkodliwym Narodowi naszemu, tedy wedle widoku mego te- razniejsze, grobem onego stanie się, gdy go przedsiębierze- my, w tym czasie, w którym wszelkie stosunki obrótow politycznych przed wiadomością naszą zakryte, stawiają Nas w postaci niewiadomych, a przeto zawsze bliższych upadku.

Y toć to jest Najjaśniejsze Stany, co w ogulności do wystawy przy- szłych Deputacyi skutkow należy, które tym mocniejszey wy- magaia prezorności, im w większey nas zostawiają obawie.

A gdy nieuchronnym dla Nas wypadkiem Projekt Instrukcyi decy- dować przychodzi, tu jest punkt, gdzie troskliwość nasza miło- ścia Ojczyzny zajęta; wszelkich użyć powinna śródkow, ka

powszechnemu dobru, tu jest Epoka szczęścia lub nieszczęścia naszego, tu jest moment, w którym, albo na wdzięczność współ-Ziomków i późney potomności załużyć możemy, albo hańbą okryci, płacz i narzekanie z sobą wyniesem.

W pośród bojaźni, która mi zawsze towarzyszyć będzie, i nadziei, do której nie wiele znajduję pobudek, drżącą ręką biorąc przed się Projekt Instrukcyi, oddaję winny szacunek i poważenie tey pracy, która niemogła być kierowana, tylko miłością Ojczyzny, oddaję uwielbienie Twórcom jey, jako Godnym Naszego Narodu Ministrom; Lecz Najjaśniejsze Stany, bym nie obraził przekonania moiego, bym nie zamilczał co czuję, ośmielam się myśli moje podać, i oneż Waszemu poruczyć wyrokowi, a to tak w ogólności co do podanego Projektu, jakoteż w szczególności co do zawierających się w nim punktów.

Gdy Projekt Instrukcyi biorę w ogólności, znajduję w nim wszelką i nieograniczoną moc nadaną Osobom wyznaczyc się mianym, czynienia i traktowania definitive wszystkiego, co nie tylko z dobrem moiey Ojczyzny zgodzić się nie może, lecz oraz niedosięga tych zamiarow, które w zaleceniu Naszym są nadto widoczne, wszakże napisaliśmy w Zaleceniu — Ze końcem porozumienia się w interesach Naszych z Najjaś. Dworem Petersburskim, zlecamy WW. Pieczętarzom, ułożyć Projekt do Deputacyi Projective żądanej — A gdy tak jest, wynika z tym ta nieomylna prawda, że Projekt jako skutek tego zalecenia, nie mógł nadać mocy nieograniczoney Osobom wyznaczyc się mianym do czynienia, lecz powinien był przepisać Prawidła do porozumienia się, nie zaś do finalnego Interesów traktowania. Porozumienie się bowiem nie może być, tylko jak zwierciadłem dla Władzy Prawodawczey Interesów Narodu, oraz obmyślenia środków do ich ułatwienia w czynności wszelkiej referencyi do Seymu. Oddanie zaś mocy nieograniczoney czynienia, Osobom do tego użytym, wystawia słuszną obawę przyszłych niebezpiecznych nadto dla Ojczyzny wypadków; jaśniej mówię: Deputacya w takim rodzaju, jak jest opisana projektem JW. Pieczętarzy, byłaby więcej jak Seymem, mająca wszystko bez ograniczenia w rękę, Sejm zaś stałby się niemną i nieużyteczną machyną, niemającą nic do działania, prócz powinności zatwierdzenia tego, coby było Deputacyi dziełem, nie mogąc nawet ukarzyć się na jey zle, jeźliby były czynności.

Mamyż więc losy ogólne Narodu oddać w ręce kilku lub kilkanaśtu Osobom? — Mamyż się na nich ze wszystkim spuścić? — Niebażni na to, że acz nie wczesnie tego żałować możemy? — Zaiście Najjaśniejsze Stany! jużby było po Naszey Ojczyźnie, powracając do zacisza Domow naszych, zamiast pożądaney wdzięczności, która tylko całą dla Nas zostanie nadgodą, zaślabyśmy płacz i narzekanie współ-Ziomków naszych, słusnie o tak grubą strofujących Nas pomyłkę.

Widzę ja Najjaś: Stany przy końcu projektu tego wzmiankę o referencyi do Stanow, lecz wolałbym jey nie widzieć; ta bowiem wzmianka referencyi stosuje się tylko widocznie do punktu, którym moc i władza Deputacyi do niemożności odstąpienia

nia Kraiow naszych jest określona, lecz bynajmniej nie stosuje się do innych poprzedniczych punktów, które do nieograniczonej Delegowanym zostawione woli. — Mówiłem, wolałbym takowej referencyi nie widzieć; tłumaczę: bo gdy Rzplta przez odpowiednią Notę swią oświadczyła, że nie tylko Imper basi Celsyi, ale nawet possibilitatis do Celsyi Kraiow i Prowincyi swoich jako ślubem przysięgi obowiązana, traktować nie może; tak oczywiście wynika, że napisawszy w Instrukcyi, iż w obiekcie Celsyi Kraiow Deputacya bez referencyi do Seymu czynić nie może, jest jedno, co cofać początkowe Noty wyrazy, jest jedno, co przyznawać Seymowi możność depelnienia takowego czynu, mówię, któryby czernił Narodowy Charakter, gdy tym czasem z naturalnej wynika konwikcyi, że obiekt takowy władzę Seymu przechodzi, a tym bardziej władzę Deputacyi, która tak ważnego punktu, ani z referencyą do Seymu, ani bez referencyi tknąć się nie powinna. —

Biorąc zaś w szczególności Projekt Instrukcyi, na pierwszym oku mojego zwrócić, żadnego punktu nie widzę polecającego starunek, ile byż może nayusilniejszy ku odzyskaniu im mediate nam zabranych Prowincyi; nie zlecic tego to nayistotniejszego celu, jest jedno, co tacite oddzielać te członki, które odwiecznym spoione ogniwem, oddzielnemi byż nigdy nie mogą, a pozwalając tacite na to, nie jestże jedno, co chybiac powinności dla nas nayistotniejszey? — Co zawodzić Narod w tęg ufności, jakiej się po nas spodziewał? — Może to byż, (czego ubrać Boże) że tak pięknemu zamiarowi naszemu nie odpowie pożądaný skutek, z tym wszystkim chęć nasza stanie się dowodem tęg o dobro Narodu troskliwości, która od nas nie jest oddzielną, tym więcej gdy nam desperować nie należy, aby wielkomyślność i wspaniałość Nayiasniejszey Imperatorowey w dowod litości nad nami do usilnych starunków i prozb naszych w tęg mierze przychylic się nie miała. — Obok punktu takiego położony byż winien punkt niemożność naszą w ustąpieniu Kraiow tłumaczący, tęg natura rzeczy, tęg dobro powszechne wyciąga, aby przez traktowanie późniejszych punktów nie ubliżyć temu obiektowi, który jest dla Nas nayistotniejszym; opis onego byż winien w nayczystszych wyrazach, aby obojętność jakakolwiek w tłumaczeniu słów i stylu Dyplomatycznego, nie stała się powodem pod jakim bądź pretextem ięcia się tęg to (że rzekę) nietykalnej rzeczy. —

Wyrazy pierwszego na czele Instrukcyi punktu zastanawiając moją uwagę, nie mogą niewzbudzić troskliwości moiej, gdy w nim widzę nadaną moc i władzę nieograniczoną, nietylko do zawarcia Traktatu i związku wieczystego, ale nawet do wcielenia Narodu naszego, a jasnie mówiąc, do przemiany Narodu naszego w Prowincyą Państwu Rosyjskiemu podległą. — Im mniej wiadomy wagi Politycznej, im mniej świadomy Dyplomatycznego stylu, tym troskliwość moja słuszniejsza, która jeżeliby była mylna co do stosunku rzeczy dzisiejszych, nie zupełnie może odemnie obiętych, mylna atoli byż nie może w zamiarze chęci moich szczerych i prawdziwych dla moiej Oyczyzny. —

Między zawarciem Traktatu i Aliansu wiecznego, a wcieleniem się Narodu do Narodu, wielką znajduję różnicę, pierwsze w widoczną oddzielność Narodu, byłoby poruczeniem opiece Potężnej ręki Wielkiej Monarchini z przyjęciem za to obowiązku pomocy, jaka do fit, i możności naszey stłowaćby się mogła, drugie nie może być jak tylko stania się z Narodu oddzielnego Prowincją podległą.

Przeistoczenie takowe Narodu, jeźliby kiedy za potrzebne uznane być mogło, może być najprzód bez odezwy szczególniejszey w téj mierze do Narodu, który Nam tego nie zlecił? Może być poruczone kilku lub kilkunastu osobom w mocy nieograniczoney do udziałania? A to nawet bez pewnych w téj mierze położonych warunków, stłowiących się już to do szczególnych Przywilejów Tronu, już ogólnych Narodu, których ja przecież w Projekcie Instrukcyi JW. Pieczętarzy nie widzę? Nie wyszłoby to na jedno, że choć przyśięgliśmy i oświadczyliśmy przez odpowiednie Noty żadney części Kraiu nie oddać, my przez ten sposob, nie część, ale cały Narod oddalibyśmy?

Drzę Miłościwy Królu! na wyrazy tego to punktu, ile razy ważność materyi tak delikatney w nim umieszczoney, obok władzy nieograniczoney nadaney, położyć mi przydzie, a rząd moiey dopełniam powinności, gdy wewnętrzne moie przekonanie tłómacząc, nie mogę Projekt Instrukcyi przyznać za dobry.---

Pozwolenie zawarcia handlowego Traktatu w nieograniczoney rozciągłości, wedle mniemania moiego przyjęte być nie może, gdy potrzeba zawarcia takowego Traktatu, a bardziey sposobienia przez Deputacyą do Niego warunków, mieć się konieczne powinno referentem do Traktatów Naszych dawniey zawartych, w którymby zachodząca odmiana jakiey potrzeba, Stanom przelożona; i dopiero za skutzną osądzona była. Wyrazy reparacyi Drog i Kanałów, bez opisu, odkąd one zaczynać się mają, w moim widoku stawiają smurny obraz Demarkacyi Granic Naszych, bo jeźeli Deputacyi pod tytułem robienia Kanału, będzie wolno położyć pewny Punkt onego, w którym się z ścianą R. slyi styka, więc położenie takowe Punktu, byłoby eichym położeniem Granicy międzytemi Państwami; a zatym co Deputacyi w Punkcie ostatecznym Instrukcyi jest zabronione, w tym zupełnie być pozwolone widzę.

Tec to widoki, które wyiawilem powyżey, były mi pobudką do położenia niektórych uwag obok Projektu Instrukcyi; lecz gdy te szczęśliwym dotrafem w żadney prawie esencyonalney rzeczy od Projektu przez JW. Galyńskiego Czerniechowskiego podanego nie różnią się, nadto znajduję się szczęśliwym, że całkowicie za tymże Projektem zdanie i przekonanie moie skłaniam. Dodatek tegoż JW. Czerniechowskiego względem zapraszania do konferencyi Ministra Dworu Wiedeńskiego, jako niemoże być, tylko skutkiem życzliwych dla Narodu chęci, tak o przyjęcie onego z miejsca moiego upraszam. Odmiana, niejaka w tym dodatku, którą wedle moiego widoku uczynić mi

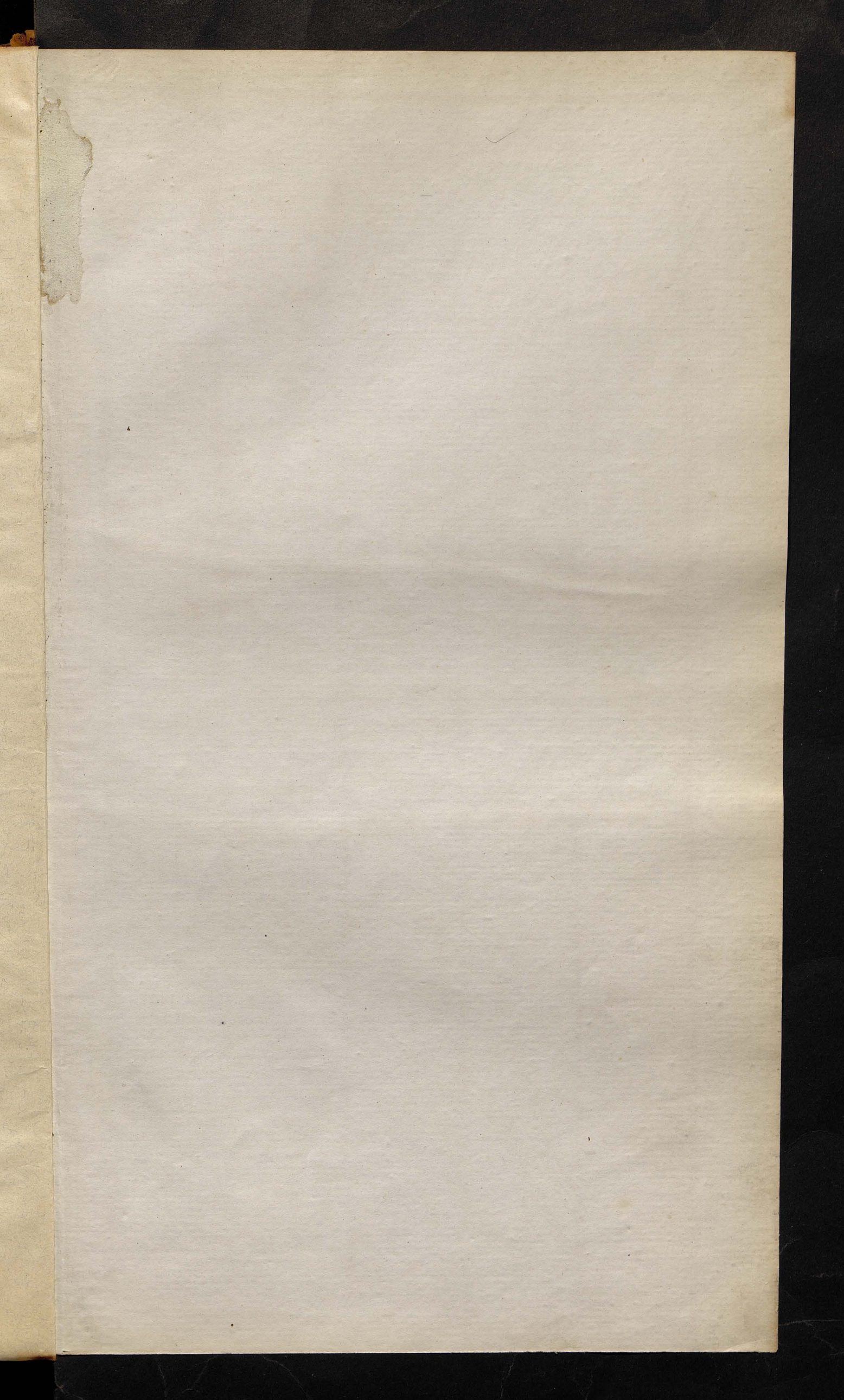
mi się zdało, jako rzeczy tamże zawartéy bynajmniej nieuy-
mująca, nie ubliża bynajmniej Dziełu JW. Kolegi, który spo-
dziewam się, iż na takową odmianę chętnie zezwoli, a ta jest
w takim opisie: „ Gdy cel i zamiar JPP. Deputowanych, ten
„ jest nayistotniejszy, aby odjęte od Rzpltey immediatè Pro-
„ wincye powrócone zostały, z tym ostrzeżeniem, iż ciż JPP.
„ Deputowani super basi cessyi et possibilitatis nawet do ces-
„ syi Kraiow i Prowincyi naszych mocy żadnéy do czynienia
„ udzielonéy nie mają, przeto końcem skuteczniejszego w ob-
„ iektach im poleconych porozumienia się, na fundamencie Tra-
„ ktatów wiernie od Rzpltey Najjaśnieyszemu Cesarzowi
„ Rzymskiemu dochowanych, JPP. Deputowani do Konferen-
„ cyi swych zapraszać będą JP. Ministra Dworu Wiedeńskie-
„ go. „

A gdy z przekonania moiego Projekt Instrukcyi z zalecenia udzia-
łany, nie zaspokajającym moją troskliwość widzę, gdy opis o-
nego i władzą nieograniczenie nadana, mogłyby nie przyjemne
dla Ojczyzny sprowadzić skutki, więc jestem przeciwko nie-
mu.

Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy! Jeżeli Izcześnieść
Narodu, nayśrodszą dla ferca Pańskiego staie się pociechą, tu
jest moment, byś jey naywyższą swą przezornością dostrzegając;
w materyi, którą traktuiem. Krok jeden chybiony, stać się mo-
że dla Nas upadkiem, tym smutniejszym, że już nie poweto-
wanym. Przypatrz się Miłościwy Królu świetności tey Kor-
ony, jaka jey teraz byłaby różnica od tey, którą wolny Narod
skronie Twe uwieńczył. Zmiana okoliczności, postawa tak kry-
tyczna Narodu Naszego, pewny jestem, że przez nikogo Tobie
Miłościwy Królu przypisana nie będzie, zna dostatecznie Na-
ród życzliwe Króla swojego chęci, które przecież dla zawi-
stnych losow nigdy być skutecznemi nie mogły.

Lecz Królu Najjaśniejszy! tu jest Plac, na którym stanowią przy-
stałości raz powziętę i tylolicznie oświadczonę determinacyi,
masz okazać światu tę niewątpliwą prawdę, że nieszczęścia,
którym zagrożeni jesteśmy, w naymniejszey części nie stałeś
się przyczyną? Tu jest moment, w którym mimo zawiśne
losów zdarzenia, dzielność przedsięwzięcia Twego Królu Mi-
łościwy pokażesz, gdy w tym wszystkim, co nieoddzielną jest po-
winnością naszą, przodkować nam będziesz. Królu Miłościwy!
wspomagay i prośtuy zdania i umyśly nasze, ku dobru Ojczy-
zny, oświecay, gdziebyśmy przez niedoskonałość, i nieobięcie
rzeczy, w właściwym znaczeniu, od celu raz powziętego chybia-
li. Dopełnij przez to Miłościwy Królu Twe życzliwe dla Na-
rodu chęci, którego Oycem jesteś, w podobieństwie dopełnio-
nych owego Rządcy Okrętu powinności, który Nawę swą
w wnętrzościach Morza widząc tonącą, wprzód wszystkich
pod jego okiem i rządem będących, końcem ich ratunku na
Łodkę wśadziwszy, sam naostatku dopiero na nią wstępuje.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

